

## Wymowa cyfr:

## Brak uczniów w rzemiośle wielkopolskim przedstawia poważne niebezpieczeństwo

Życie nie znoś próżni. Nie znoś jej też życie gospodarcze narodu. W każdą lukę wlewa się element nowy, często nader niepożądany.

O tym winni pamiętać sternicy życia rzemiosła w Wielkopolsce. Powinni pamiętać — gdy przeglądając cyfry obrazujące młody narybek w poszczególne gałęziach rzemiosła. Cyfry te zmuszają do zastanowienia — pracy. Zanim je przytoczymy, stwierdzamy, że wynika z nich jedno: w wielu dziedzinach rzemiosła brak jest uczniów; ten brak niebezpieczny jest nie tylko dziś, ale w perspektywie jutra — wtedy w tych gałęziach zabraknąć może rdzennych rzemieślników: kto przyjdzie w ich miejsce? Żydzi i Niemcy.

Ala oddajmy głos cyfrom, za-czerpnijmy z obszaru Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej za 1936 r. W roku tym w całej Wielkopolsce było: rękawiczników 1; żadnego ucznia; bandażowników 21, w tym 1 mistrz, czeladników 7, uczniów już tylko 2; garbarzy — 35 kart, w tym 1 mistrz; czeladników 18, uczniów żadnego; grawerów i rytowników — 20, w tym 4 mistrzów i 7 czeladników, uczni 2; czapników — 46 kart (w tym 12 żydów), 8 mistrzów (z tego tylko 2 w Poznaniu), 19 czeladników i 1 uczeń; brązowników 9, 4 mistrzów, 3 czeladników i 4 uczniów; optyków — 19, 4 mistrzów, 16 czeladników i 3 uczniów.

Przykłady takie mnożyć by jeszcze można długo. Jaki jest powód tego braku uczniów? Zia kalkulacja zawodów? To twierdzenie obala choćby jeden tylko przykład — czapnictwo, gdzie stosunki są wręcz horrendalne (zażyczenie, zwłasz-

cza w czapnictwie pokątnym), a możliwości wręcz olbrzymie (wojsko!). Duże możliwości ma też garbarstwo. A więc obawa przed konkurencją?

Prawdziwym powodem jest krótkowzroczność i szkodliwa dla przyszłości rzemiosła postawa, a przy tym wysoce nie obywatelska.

Jakże na to sposób? Jak zlu za radzić? Jak bronić naszego rdzennego rzemiosła, drobnego przemysłu?

Drogę widzimy tylko jedną: uświadomić organizacje rzemieślnicze o istniejącym stanie rzeczy i propagować wśród społeczeństwa te właśnie zawody, wykazujące największe braki w liczbie uczniów — jako zawody, do których warto i należy kierować dzieci mające zostać rzemieślnikami.

W dobie realizowania hasła walki z zalewem żydowskim i niemieckim — stwierdza Zw. Obrony przemysłu Polskiego w Poznaniu — ważna jest i myśl o przyszłości.

Jeżeli na 77 kart kuśnierskich w Wielkopolsce (1936 r.) aż 19 mają żydów, a przy tym jest w tym zawodzie tylko 8 uczniów — to jak będzie wyglądała przyszłość? A przecież jest to zawód z dużymi możliwościami i przynoszący niezłe zyski! Albo cholewkarstwo: na 144 karty, aż 58 należą do żydów. Uczniów zawodów ten miał w całej Wielkopolsce tylko 58. Ślusarstwo samochodowe i ślusarstwo precyzyjne w r. 1936 nie miały żadnego przedstawiciela w Wielkopolsce.

Te luki w organizacji zawodów rzemiosła muszą być zapełnione. Tak każe myśl o przyszłości. W dużej mierze zaradzi zlu podanie tych cyfr do wiadomości publicznej. Temu też celowi służyć powyższe uwagi.

Rzemiosło i drobny przemysł w Wielkopolsce muszą wywalczyć sobie zdrową, pewną i dobrą przyszłość.

## Policja na zebraniu M.O.P.R. Sztab komunistyczny w potrzasku

Na ławie oskarżonych w sądzie okr. w Łodzi zasiadli członkowie dzielnic baluckiej MOPR: Mojżesz Rabinowicz, Chaskiel Fuks, przezwany Heniek, Ruchla Ursztajn pseudonim „Cajgówka” i Nacha Zalcman.

W toku obserwacji policja ustaliła, że w dniu 2 kwietnia b. r. zbiera się na posiedzeniu komitetu dzielnic baluckiej MOPR w mieszkaniu Jenty Frydman przy ul. Pieprzowej 13. Gdy policja wkroczyła do mieszkania zastała wszystkich pięciu oskarżonych. Na stole znajdowały się protokół obrad, klucz partyjny, raporty do władz centralnych KP i inne dokumenty.

Podczas rewizji w mieszkaniu Rabinowicza znaleziono sprawozdanie kasowa MOPR, z którego wynikało, że wydatkowano znaczne sumy na rzecz czerwonej Hiszpanii, dalej listę składów, zbieranych na rzecz 800 robotników strajkujących w Haeblera, wskazywało, że akcje okupantów Haeblerowskich popierał komunistyczny, oraz szereg innych dowodów. — Wszystkich zatrzymano i jak stwierdzono, stanowili oni komitet dzielnic baluckiej, na czele stał Rabinowicz, Ursztajnówna pełniła funkcję sekretarza, Fuks funkcję technika dzielnicowego.

Rabinowicz i Kalma przyznali się do przynależności do KPP i MOPR i wyjaśnili, w jakich okolicznościach wzięli udział do działalności partyjnej. Pozostali tłumaczyli, że przypadkowo znaleźli się w mieszkaniu, gdzie odbywało się posiedzenie tajnego komitetu dzielnicowego.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu dzisiejszym. (g.)

## Odlew szczęki bandyty ma udowodnić udział w zbrodni

W warszawskim laboratorium służby śledczej, przeprowadzona będzie niezwykle sensacyjna ekspertyza, w sprawie groźnego bandyty, Jana Manialuka, który skazany został na karę śmierci przez powieszenie za dokonanie licznych morderstw i napadów rabunkowych na terenie Małopolski Wschodniej.

Jak wiadomo, w czasie rozprawy sądowej, morderca sam prosił sąd o skazanie go na śmierć, a po zapadnięciu wyroku, demonstracyjnie dziękował prokuratorowi i sądowi. Obecnie toczy się śledztwo w sprawie jeszcze jednego morderstwa dokonanego przez bandę Manialuka.

W Chlebieczynie, pow. kołomyjskiego, wymordowano wiosną r. b. rodzinę Premingerów, składającą się z 5-ciu osób. Na miejscu przestępstwa znaleziono podczas dochodu blok szlucznego tuszu, który ktoś nadgrzył. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że w tym napadzie bandyckim uczestniczył Manialuk, z nakazu władz sądowo-śledczych, sporządzono odlew gipsowy szczęki bandyty.

Odlew ten, wraz ze znalezionym na miejscu mordu śladem, przesłano do warszawskiego laboratorium służby śledczej, która zaopiniować ma, czy ślad na nadgrzyzionym tuszcu jest identyczny z odlewem szczęki bandyty. Od ekspertyzy tej zależy wytoczenie Manialukowi jeszcze jeszcze jednego procesu.

## Niebezpieczny wiamywacz aresztowany przy obiedzie

KATOWICE, 19. 8. Policja katowicka może się poszczycić nieładą sukcesem. Przed około dwoma miesiącami dokonano szeregu zuchwałych włamań do składów sukna w Katowicach i Bielsku, przy czym łupem złodziei padły wówczas matrijale ubraniowe wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Jak zdołano wówczas stwierdzić, szajka ta, mająca za swego przywódcę osławionego na Śląsku wiamywacza, Henryka Teofila Kopeckiego, wielokrotnie już karano i zdecydowanie nawet na „robotę na mokrą”, po jedynonowym „zainlinowaniu” skradzionego towaru, wywoziła go następnej nocy prywatnym samochodem do Katowic i tu rozprzedawała paserom.

Część szajki została przyłapaną na gorącym uczynku włamywania do jednego ze składów fabrycznych w Bielsku. Część zdołano wyłapać w Katowicach, gdzie też przytrzymał i kilku paserów. Herszt szajki natomiast, Kopecki, zdołał się wymknąć i — jak stwierdzono obecnie ukrywał się w Stanisławowie.

Ucieczkę ukrycie ułatwiło mu posiadanie fałszywych dokumentów. Obecnie policja zdołała stwierdzić, że Kopecki powrócił do Katowic i ukrywa się w mieście Walentego Wierczorka w Zależu (Limanowskiego 20).

Po odpowiednim zabezpieczeniu wszystkich możliwych dróg ucieczki, policja wtargnęła do wnętrza i zdołała ująć Kopeckiego w momencie, kiedy się posilał. Zaskoczono go do tego stopnia, że nie zdołał wydobyć przygotowanego nabitego rewolweru, który miał odebrać policjantowi w kieszeni spodni.

Kopeckiego umieszczono chwilowo w aresztach policyjnych w Katowicach, skąd przetransportowano go później do więzienia sądowego w Bielsku, gdzie przebywa reszta członków szajki.

## Wiadomości gospodarcze

niez za pośrednictwem T. O. R. pożyczka w wysokości 192 tys. zł. na wybudowanie czwartego bloku tanich mieszkań robotniczych.

GDANSK I GDYNIA NA JESIENNYCH TARGACH PRASKICH Ze względu na wielkie znaczenie zaplecza czeskosłowackiego dla portów polskiego obszaru celnego, zarządy portów postanowiły, jak i w latach poprzednich wziąć udział w tegorocznych jesiennych targach Praskich.

INWESTYCJE W PRZEMYŚLE POW. KONECKIEGO Wobec doskonałej koniunktury fabryk farb mineralnych, w szeregu fabryk prowadzone są na większą skalę inwestycje, mające na celu bądź rozszerzenie dotychczasowej produkcji, bądź też podjęcie produkcji nowych wyrobów chemicznych.

GMACH GIELDY BAWELNIANEJ NA UKONCZENIU Gmach giełdy bawelnianej w Gdyni jest na ukończeniu. Poświęcenie gmachu nastąpi w dniu 24 września i będzie miało charakter uroczysty.

LIKWIDACJA DWÓCH BANKÓW WIEDESKICH Dwa wielkie banki wiedeńskie Banque des Pays de l'Europe Centrale i Zivnotenska Banka przystąpiły do likwidacji swych instytucji. Sprawy interesantów tych banków przejął wiedeński Länderbank.

## Symbol żydowskiej „aktywności gospodarczej” Rodzina Bernhajmów z Łodzi Od domu publicznego do kamienicy

Żydzi starają się sugerować społeczeństwu polskiemu, że rozwój gospodarczy kraju, zależny jest jedynie od nich.

Aby wykazać jak szkodliwa w

istocie jest ta gospodarcza działalność żydów, mamy kilka przykładów karier jakie zrobili rodzi-ny żydowskich bogaczy.

Zajmiemy się na wstępie rodziną Bernhajmów, która jest w Łodzi dostatecznie znana. Protoplastą Bernhajmów w Łodzi jest Szlojma Bernhajm, który nie tak dawno przeniósł się na iono Abrahama, pozostawiając po sobie dwóch synów Szuela i Icka oraz córkę Chaję.

Zacznijmy od „działalności gospodarczej” Szueja Bernhajma. Przed niedawnym jeszcze czasem miał on dom publiczny przy ul. Śródmiejskiej 27 i z tej racji jego niesławna popularność rosła na terenie całej Łodzi. Za nadużycia i machlojki „przedsiębiorstwo” to opieczętowno i z kolei zamknięto, jednocześnie wyrokiem sądowym pozbawiając Szuela praw na całe życie.

Ala „nasz” Szuelek nie zasypiał gruszek w popiele. Zdażył już bowiem na swym niecnym procederze dorobić się majątku i kupić w Łodzi kilka nieruchomości, które dla bezpieczeństwa i na wszelki wypadek zapisuje swemu bratu oraz licznyemu krewnym.

Do kompletu — w ostatniej afie rze licytacyjnej Szeinschneidera Szuel „dorabia” się jeszcze za swęciem machinacje 6 miesięcy więzienia.

Druga latorośl tej bogatej rodziny żydowskiej to Icek Bernhajm. Icek dla odmiany robi interesy w branży filmowej. W domu własnym przy ul. P. O. W. Nr. 20 otwiera wielką agencję kinematograficzną, znaną ze sprowadzania filmów o podłożu społecznym, ściślej mówiąc produkcji sowieckiej.

## Akacje powtórnie zakwitły

LWÓW, 19. 8. W związku z ciepłą i słoneczną pogodą zakwitły powtórnie akacje na terenie gromady Horodnica.

## ABC sportowe

## Trudności sportu polskiego na Litwie

Jak donosi organ Polaków w Litwie „Dzień Polski” litewski minister spraw wewnętrznych pik. Leonas zakomunikował przedstawicielowi polskiego klubu sportowego

„Slavia”, który to klub miał być założony na miejsce zamkniętego klubu Sparta, że statut nowego klubu nie zostanie zatwierdzony.

## Drużyny ligowe ruszają w bój

Po przeszło miesięcznej przerwie rozpoczyna się w bieżącą niedzielę dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo Ligi PZPN.

Tak się składa, że niedziela ta będzie miała decydujące bodaj znaczenie dla pozycji obu drużyn stołecznych.

„Warszawianka” gra o g. 17-ej na stadionie W. P. w Warszawie z „Wisłą”. Gospodarze mają papierowo większe szanse i zapewne nie oddadzą zaszczytnej pozycji vice-leade-ra. Mecz zapowiada się b. ciekawie, gdyż „Wisła” nie łatwo rezygnuje i potrafi wychodzić zwycięsko nawet ze zdawałoby się beznadziejnych sytuacji.

„Polonia” jedzie do Wilna. Jeżeli przegra, to straci wszelkie szanse utrzymania się w Lidze. Jeśli wygra, to zwróci się ze „Śmigłym” i „EKS-em”, i kto wie, czy w dalszych grach nie uda się jej wywinąć na bezpieczne miejsce. Ale, żeby wygrać w Wilnie, na to trzeba pokazać lepszą grę niż na meczu z „Kispesti”.

Gorąco zapowiada się mecz poznański „Warta - AKS”. Warta znajduje się w niebezpiecznej strefie, z której chce się za wszelką cenę wydostać. Własne boisko i publiczność przemawiają za zwycięstwem poznaczyków.

Na straconych placówkach stoją „EKS” w Krakowie w walce z „Cracovią” i „Pogonią”, która gra na Śląsku z „Ruchem”. Ale piłka jest okrągła.

Obecny stan tabeli przedstawia się następująco: 1) Ruch 13 pkt., 2) Warszawianka 13 pkt., 3) AKS, 4) Pogon, 5) Wisła po 11 pkt., 6) Cracovia, 7) Śmigły po 9 pkt., 8) Warta 8 pkt., 9) EKS 7 pkt., 10) Polonia 6 pkt.

O ile nie zajdą jakiegoś niespodzianki to Ruch i Warszawianka oderwą się o dalsze 2 punkty, Cracovia, Śmigły i Warta doszłuszają do środka tabeli, a EKS i Polonia pozostaną w ogonie.

W konkurencjach kobiecych w strzelaniu z broni o otwartych przyrządach celowniczych prowadzą dalej Polki.

## Zagrzeb — Lwów

W dniach 19, 20 i 21 bm. rozegrany zostanie mecz tenisowy Zagrzeb — Lwów. Barw Lwowa bronią Hełda i Baworowski. Ze strony Jugosławian wystąpi Mitic i Kovacs.

**SZKOŁA** **POWSZECHNA** **W SWIDRZE**  
7-KL. PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA P. W. SW. JERZEGO  
W SWIDRZE uczy i wychowuje młodzież w idealnych warunkach zdrowotnych. Opłaty b. przystępne. **TEL. OTWOCK 5482**

## RADIO

**SOBOTA**  
6.15 Pieśń „Kiedy tanie wstają zorze”. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Koncert.  
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Audycja „Północniol”.  
13.15 „O Murzynku Sambo i 4-en iakomych tygrysach”. 13.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Tancym w krokiem od Tokaja do Balatonu. 16.45 Groteskowe zabawy. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Nasz program. 18.10 Koncert solistów. 18.45 „Poronin w księdze ubogich Kasprowicza”. 19.00 Ballady węgierskie Kasprowicza. 19.20 Pogadanka. 19.30 Ludowa Kapela. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Orki. sieowne. 21.10 „Flis” — opera. 21.25 Wiadomości sportowe. 22.55 Muzyka lekka. 23.00 Ostatnie wiadomości.

**NAJCIKAWSZE AUDYCJE:**  
16.00 Tancym w krokiem od Tokaja do Balatonu.  
16.45 Groteskowe zabawy.  
18.45 „Poronin w księdze ubogich Kasprowicza”.  
20.00 Audycja dla Polaków za granicą.  
21.10 „Flis” — opera Moniuszki.

**WARSAWA II**  
13.00 Marsze i tańce. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół Ruchoma.  
17.00 „Osorkowy sezon”. 17.15 Muzyka węgierska. 18.15 Muzyka taneczna. 22.00 Muzyka lekka. 22.35 Recital wiołoczelowy Luciana Budkiewicza. 23.00 Muzyka taneczna.

**AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:**  
24.00 Zapowiedź stacji i dziennik. 0.15 Co słychać w sporcie polskim. 0.20 Śpiew i wiołoczelna. 1.00 Chwilka dla dzieci. 1.20 Muzyka lekka. 1.50 Gawęda ze słuchaczami w jez. angielskim. 2.00 Polska Kapela Ludowa. 2.35 W rytmie marsza. 2.50 Program.

**WARSAWA II**  
15.00 Muzyka salonna. 16.00 Felieton. 16.10 Koncert solistów. 16.55 Program. 22.00 Brytyjska Orkiestra Symfoniczna. 23.00 Muzyka taneczna.

## Notowania giełd warszawskich

## GIEŁDA PIENIĘŻNA

DEWIZY: Holandia 290,45; Bruksela 89,55; Kopenhaga 115,70; Londyn 25,92; Nowy Jork 5,30 i 7/8; Oslo 130,20; Paryż 14,51; Praga 18,33; Sztokholm 133,70; Zurych 121,75.  
POŻYCZKI: 3 proc. poz. inwestycyjna 1-ej em. 83,50; 11-ej em. 82,50; dolarówka 42,50; 4 proc. konsolid. (wielkie) 67,25 — 67,50; 4 proc. konsolid. (drobne) 67,00; 4 i pół proc. wewn. państw. 67,33; 5 proc. pożyczka konwersyjna 70,00.  
LISTY ZASTAWNE: 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 65,25; 4 i pół pr. Pozn. ziemstwa kred. seria L 65,13; 4 i pół proc. ziemskie we Lwowie 64,75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 73,50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65,75; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 61,38.

AKCJE: Bank Polski 125,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 39,50 —

39,25; Węgiel 34,00; Lilpop 58,00; Modrzewów 16,25; Ostrowiec 67,75; Starachowice 42,75; Żyrardów 61,00; Haberbusch 57,25.

**GIEŁDA ZBOŻOWA**  
Pszenna jednoklasowa nowa 22,50 — 28,00; żyto nowe 15,50 — 16,00; jęczmień nowy 15,25 — 15,75; owies I st. 18,50 — 19,00; nowy 14,25 — 14,75; rzepak ozimy 44,00 — 45,00; wyka ozima 70,00 — 75,00; mąka pszena 39,00 — 41,00; gat. II 28,00 — 29,00; żyt. gat. I 26,00 — 27,00; gat. II 16,00 — 16,00. żytnia razowa 18,00 — 19,00; otręby pszenne grube 12,00 — 12,50; średnie 11,00 — 11,50; maki 11,00 — 11,50; żytnie 9,00 — 9,50; makiuchy liane 19,50 — 20,00; makiuchy rzepak 12,50 — 13,00; śrut sojowy 23,25 — 23,75; siano prasowane 7,00 — 7,50; słoma prasowana 4,50 — 5,00.